

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Triest, d. 14. Grudnia. — Statek parowy przywozi wiadomości z Konstantynopola z d. 5. b. m. Wiedziano tam już o klęsce poniesionej pod Sinopą. Potwierdza się wiadomość o wzięciu miasta Achalczyka, sama cytadela broniła się jeszcze Turkom. Posel angielski w Teheranie zerwał stosunki z Persją.

Wiedeń, d. 15. Grudnia. — Według nadeszłej wiadomości, po- bił rosyjski generał Andronikow Turków pod Achalczykiem. Ze strony tureckiej miało polezć 4000.

Wiedeń, d. 14. Grudnia. — Cesarsko rosyjski radca poselski Fonton wyjechał nagle do Petersburga. Mówią, że będzie przeznaczonym na rosyjskiego pełnomocnika, na przypadek, gdyby porta postanowiła się układać z Rosją. Iliryski agitator D. Gaj aresztowanym został, ponieważ sposobił zmiany w Serbii na rzecz księcia Miłosza.

Paryż, d. 14. Grudnia. — W skutek artykułu zamieszczonego w Timesie, o krokach energicznych posłów w Konstantynopolu, spadła renta 3-procentowa z 75 fr. 50 cent. na 75 fr. 10 cent.

Berlin, d. 15. Grudnia. — N. Pan raczył nadać: wielkksiążęcomu radcy ministeryalnemu badeńskiemu Hack, order orła czerwonego drugiej klasy; profesorowi Dr. Bernhardy w Hali order orła czerwonego trzeciej klasy na pętlicy; landratowi powiatu Lebus Winter order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, d. 14. Grudnia. — Upowszechniła się tu pogłoska, że lewa strona izby drugiej postanowiła przeciw wyborowi asesora Wagenera, znanego redaktora Gazety Nowopruskiej zaprotestować. Ciekawa publiczność zapelniała przeto trybuny, ale gdy się pokazało, że go z izby nikt rugować niemyśli, wnet ustąpiła publiczność. Według propozycji prezesa zostaną walne posiedzenia izby na dniu 21. Grudnia odroczone do dnia 4. Stycznia. W tym jeszcze roku ma być potwierdzony projekt, względem budowy kolei żelaznej wrocławsko-głogowsko-poznańskiej. Połączone komisye finansów i handlu oświadczyły się jednogłośnie za projektem.

## Rossya.

W dniu 27. Listopada ogłoszono w Bukareszcie dwa następujące ważne dokumenta:

„Do rady administracyjnej wołoskiej! Naj. cesarz, mój najlaskawszy pan, udzielił pozwolenie na dobrowolne ustąpienie gospodarów Multan i Wołoszczyzny, czynności zaś ich pod naczelnym moim sterem złożyć raczył w ręce jen. adjutanta, jen. por. Budberga, który wyznaczony jest nadzwyczajnym komisarzem i pełnomocnikiem, z władzą i atrybucjami celem zjednoczenia w sobie najwyższego zarządu obu księstw i wspólnego z radami administracyjnymi i dywanami starania się o regularny bieg spraw wewnętrznych, cywilnych i sądowych, tudzież o dobro mieszkańców i potrzeby wojska cesarskiego. Zarazem JC. Mość zamianował rzecz. radcę stanu Chalczynskiego wiceprezydentem rady administracyjnej wołoskiej. Równocześnie z temi rozporządzeniami JC. Mości, mam zaszczyt przesłać radzie administracyjnej załączony tu przekład reskryptu cesarskiego, którym mię przy tej sposobności JC. Mość zaszczyć raczył.  
Książę Górczakow.«

— Najwyższy reskrypt N. cesarza Wszech Rosyji do swojego jen. adjutanta, jen. artyleryi księcia Górczakowa, wydany w Carskiem Siele dnia 27. Października 1853. (v. s.)

„Na otrzymane od Was zawiadomienie, iż gospodarowie Stirbej i Ghika, po wypowiedzeniu Rosyji wojny przez Turcyą i rozpoczętych przez Turków krokach nieprzyjacielskich nad Dunajem, pragną złożyć rząd księstw Moldawskiego i Wołoskiego, My nie chcąc się tej ich woli sprzeciwiać, z szczególnej troskliwości o utrzymanie porządku i pomyślności w krajach opiece Naszej powierzonych, idąc za przykładem dawniejszych podobnych zdarzeń, uznaliśmy za potrzebne, назначić tam osobnego gubernatora z tytułem nadzwyczajnego komisarza i pełnomocnika, jednakże pod waszym naczelnym sterem. Wybrawszy w tym celu naszego jen. adjutanta jen. por. Budberga przesłaliśmy mu rozkaz, aby bezzwłocznie urządowanie swoje w księstwach rozpoczął. Pod względem wykonywania obowiązków swoich, których ogólnym celem jest utrzymanie spokojności, porządku i dobra kraju, również staranie o zaspokojenie potrzeb Naszego wojska, jen. Budberg trzymać się ma poleceń przez Nas mu przesłanych, których odpis będzie wam udzielony.

Zawiadamiając więc was o tém, pozostaje Nam tylko życzyć, aby nowy porządek rzeczy mający być tymczasowo w księstwach pod naczelnym sterem waszym zaprowadzony, odpowiedział oczekiwaniu Naszemu i aby staranie o dobro wojsk Naszych dało się pojednać z troskliwością, jaką mamy dla mieszkańców Multan i Wołoszczyzny, zostających pod wysoką opieką Naszą.  
Mikołaj.«

## Francya.

Paryż, d. 12. Grudnia. — Dekret cesarski znosi osieroconą od czasu śmierci pana Arago profesurę lekarskiej chemii we fakultecie medycy- cznym i w miejsce jej tworzy profesurę farmacyi i mianuje na nią D. Soubeirana. Profesura organicznej chemii będzie nosić nazwisko: profesura organicznej i mineralnej chemii.

— Cesarz opuścił wczoraj po południu w ubiorze cywilnym tuilerye i udał się pieszo do muzeum, gdzie oglądał z publicznością licznie tam zebraną osoblwość. Nie zawsze przecie jego inkognito uchodziło, bo często go poznawano i z uszanowaniem witano. Cesarz wrócił także pieszo do tuileryów, a wieczorem odwiedził komiczną operę.

Wiadomość o klęsce Turków pod Sinopą na czarnem morzu nie- przyjemne uczyniła wrażenie na rząd francuzki, bo sądził, że obecność flot połączonych wystarczy do utrzymania floty rosyjskiej na wodzy. Obie połączone floty miały w instrukcyach strzeżenie portów tureckich morza czarnego. Trzy statki parowe z owych flot byłyby wystarczyły do odstraszenia Rosyan od podobnego zamachu. Publiczność paryżka zapytuje, po co wysłano tak kosztowne floty na morze czarne. Na giełdzie naszej poszły papiery w skutek tej wiadomości nieco w górę, ale spadły potem na wiadomość, że rząd francuzki czuje się być dotkniętym tą śmiałością i bezwzględnością Rosyan i że gabinet angielski okazuje z tego powodu ochotę do zemsty. Według nadeszłych wiadomości, Turcy w tej bitwie morskiej z Rosyanami dokazywali cudów waleczności i tylko przemoc ich zdrzuzgotowała, ale nie zwyciężyła. W końcu giełdy nadeszła wiadomość, że Rosyanie ponieśli klęskę niedaleko Tyflis. Może to być osłoda za gorzki wypadek pod Sinopą.

— Od kilku dni znów ceny po targach podnoszą się nagle tak, że rząd zamysła podnieść cenę chleba, aby się nie wystawić na niezmierne wynagrodzenia piekarzy.

— Monitor wylicza 8 wyroków skazujących na różne kary roz- głaszających fałszywe wiadomości. Wyroki brzmią na 6 dni do 3 mie- sięcy więzienia i na kary pieniężne od 3 miesięcy do 100 fr.

— Stronnictwo czystych neapolitanistów zajmuje się teraz utworze- niem towarzystwa pod nazwiskiem »Cercle du Globe«, którego został wybrany prezesem generał de Bar, a między członkami liczy generała Vast Vimeux, Tachera de la Pagerie i Gasen, tudzież poetę Belmonteta. Ostatni przewodniczył na bankiecie bonapartystoskim w dniu 2. Grudnia, a chociaż towarzystwo to było z czystych bonapartystów złożone, jedna- kowoż przybyło na ten bankiet dwóch policyjnych agentów według prze- pisu prawa.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 5. Grudnia. — Pisma publiczne donoszą, że Rosya zbroi się w Finlandyi, i że Szwecya zabiera się także do zbroje- jenia. Jaki jest cel tych zbrojeń? Na to odpowie wam artykuł w jednym z pism poznańskich, opisujący kraje otaczające Rosyą, a dający szcze- gółowy obraz stosunków Finlandyi do Szwecyi. Finlandya z territo- ryum na którym wznosi się Petersburg, należała do Szwecyi. Była to najpiękniejsza zdobycz Szwecyi, która jej dostarczała zboża i drzewa, w której szerzyła się narodowość skandynawska. Piotr W. oder- wawszy od Finlandyi Karelią i Wiburg, założył na terytorium finlandz- kim Petersburg. Położenie Petersburga było niewygodnym, bo bliskość portów finlandzkich sprawiała, że huk armat szwedzkich rozlegał się na ulicach rosyjskiej stolicy. Rosya starała się dla tego o zabranie całej Finlandyi. Finlandya miała swój sejm, swą konstytucyą, a przytem szlachtę biedną, rozrzućną i łatwą do przekupienia. Roku 1720. Rosya wzięła konstytucyą finlandzką pod swą gwarancyą, przezco osłabiła zwią- zek Finlandyi ze Szwecyą. Gustaw III. chcąc osłabić złe, dał r. 1772. Finlandyi nową i bardzo liberalną konstytucyą, ale to niezaspokoilo przekupioną szlachtę. Szlachcic Sprengt Porten zaproponował niepodle- głość Finlandyi!!! Rosya poparła ten projekt. Nastąpiła r. 1784 wojna, Gustaw III. zagroził Petersburgowi, ale szlachta dowodząca wojskiem zro- biła konfederacyą w Anjuia, istną konfederacyą targowicką, która pod- dała Finlandyą pod opiekę Rosyji. Zabór Finlandyi uzupełnił Aleksan- der roku 1808. Napoleon obrażony przez zuchwałość Gustawa IV., ze-

zwolił na zabór. Zdrady szlachty sprawiły, że wcielenie Finlandyi do Rosyi nastąpiło prawie bez wystrzału. Po wcieleniu Finlandyi, Dybicz wziął wyspy Aland i przeszedł do Szwecyi po zmarłą odnodze fińdzkiej. Gustaw IV. musiał podpisać na zabór Finlandyi r. 1809.

Rosya wcielając Finlandyę i wznosząc na wyspie Aland warowną fortecę, sprawiła, że huk armat rosyjskich rozlega się teraz po ulicach Sztokolmu. Twierdza Aland jest oddaloną od obu tylko o 30 mil drogi. Odnoga fińska między Alandem i Szwecyą, jest nastrożoną wysepkami i corocznie zamarza. Granice więc szwedzkie są bez obrony od strony Rosyi. Marszałek Stedinger słusznie powiedział, że od czasu stracenia Finlandyi, Szwecya przestała być niepodległą, i że nikt w Sztokolmie niemoże spać spokojnie.

Od r. 1809. Szwecya patrzy na Finlandyę jak na swe ocalenie. Szlachta fińska nauczona doświadczeniem, patrzy także na Szwecyę jak na swe ocalenie. Oba kraje związane historją i narodowością, połączyły się poraz drugi moralnie i pragną połączenia materyalnego. Roku 1812. Napoleon ofiarował Bernadottemu odzyskanie Finlandyi, kiedy Bernadotte z powodów czysto osobistych odrzucił ofiarę, Napoleon szedł na Petersburg w zamiarze podniesienia Finlandyi i zrewolucjonizowania Petersburga pełnego cudzoziemców. Ostrzeżony o tem przez Bernadottego, cesarz Aleksander oparł się nad Dzwinią marszałkowi Victor i zmusił Napoleona do zrobienia próżnego marszu na Moskwę. Szwecya myślała na seryo o odzyskaniu Finlandyi dopiero roku 1831. Czy myśli o tem teraz patrząc na wojnę turecką i słuchając podszeptów francuzko angielskich, i czy dla tego się uzbraja? to czas i obrot rzeczy pokaże. Cokolwiek nastąpi, Szwecya tak jak jest, niemoże być uważaną za kraj znajdujący się w stanie normalnym. Brak jej drzewa do budowy okrętów i brak jej zboża do pożywienia. Szwecya największą część swego zboża obraca na gorzałkę i przepija. Jest to kraj z obyczajami normandzko-skandynawskimi. Co się tyczy Finlandyi, prowincya ta zostanie bez odbytu i bez życia. Według autora *Revolutions of Russia*, na 1,400,000 ludności nikt prawie nie mówi w niej po rosyjsku. Mieszczanie mówią po szwedzku, szlachta mówi także po szwedzku, a lud mówi po fińsku. Uniwersyteta fińdzkie odznaczają się sympatjami dla Szwecyi.

— Jakem was w ostatnim liście uprzedził, Namik basza miał onegdaj posłuchanie u cesarza. Był on mu przedstawiony przez Veli baszę. Sprawa pożyczki tureckiej idzie z trudnością. Bankierowie domagają się zastawu, czyli rękojmi regularnego płacenia procentu jak rok 1851. O gwarancyi mocarstw zachodnich nie ma wcale mowy. W ostatnich dniach do sprawy pożyczki został wmięszany Mirès, który głosi, że na spadku giełdy zamiast się ubożyć, bogaci się. Klienci Mirèsa roznoszą pogłoskę, iż patron ich powiększył kapitał swego domu o 6 milionów. Mirès postępuje jak potencya finansowa. Kiedy p. Ducos minister marynarki, polecił mu przez trzecią osobę interes kas marynarskich, on odrzekł: «niech się minister do mnie pofatyguje, a zobaczymy». Mirèsovi i jego żonie niedostaje tylko przyzwoitego tonu i smaku. Jednej z ostatnich niedziel przechadzając się po placach elizejskich, pani Mirès i jej córka tak miały wymuszone a śmieszne toalety, że musiały uciec do pojazdu przed sztydzącem zbiegowiskiem przechodniów. Mirès sprawdza na sobie przysłowie angielskie: *it requires three generations to make a gentleman*.

Hr. Walewski dopiero wczoraj wyjechał do Londynu. Niewiadomo dotąd jak stoi zapowiedziana ugoda francuzko angielska względem interwencyi. Dzienniki angielskie nic też o niej nie mówią. Co się tyczy sprawy tureckiej, wiecie o niej daleko więcej niż my. Pod dzisiejszym rządem francuzkim dyplomacya jest wielką tajemnicą, a niedyskrecya jest trudną. Według ostatnich doniesień, Rosya ma niezwalac na kongres i chceć bezpośrednich negocyacji z Turcyą. Times wytłómaczył postępowanie ks. serbskiego w ten sam sposób co ja. On uważa neutralność Serbii za korzystną dla Turcyi. Lęka się tylko nierzetelnej neutralności i skrytej przyjaźni dla Rosyi, która mogłaby wystawić na szwank linię Omera baszy. Prawdziwość zwycięstwa Turków pod Oltenią, stwierdził raport generała Prim ogłoszony w la Presse.

Hr. Montalivet, intendent listy cywilnej za L. Filipa, stał się fuzyonistą. W tych dniach dał on wieczór dla stronników skojarzenia Thiers trzyma się dotąd odpornie i mówi: *il n'y a rien de changé en France; il n'y a que quatre légitimistes de plus*. Mówiąc podobnie, chce pokazać, że tylko czterech członków rodziny orleańskiej oświadczyło się za skojarzeniem, i że ks. Orleańska z ks. Joinville oświadczyła się przeciwnie. Podróż ex-królowej Maryi Amelii do Hiszpanii, miała na celu sklonienie księżnej Montpensier do skojarzenia.

Piekarze paryscy mówią, iż środki rządowe zapobiegły dostatecznie brakowi zboża. W tej chwili Francya ma już mieć zapewnioną konsumpcyę. Za miesiąc, zboże znajdujące się w portach przewiezione zostanie na targi francuzkie i przyczyni się do zniżenia cen, dotąd jeszcze wysokich. Cena mięsa jest umiarkowaną. Transport bydła z Hiszpanii i Niemiec odbywa się drogami żelaznymi. W jednym z ostatnich wypadków na kolei bordeleskiej, dwa wagony napelnione bydłem zostały na miazgę zgruchotane. Okoliczni wieśniacy znaleźli na kolei czyste jatkę.

Przymrozki ustały. Mamy teraz czas wilgotny i dżdżysty. Prefekt policji ogłosił instrukcyę rady zdrowia, oznaczając ostrożności, które zachować należy, aby uchronić się od cholery. Pomoc dla cholerycznych została urządzoną po całym Paryżu. Mówią, że onegdaj zachorowało 300 osób na cholere.

### Anglia.

Londyn, d. 12. Grudnia. — Droga telegraficzną nadeszła tu wiadomość o zwycięstwie na morzu Rosyan pod Sinopą. Daily News, Chronicle i Post nie wierzą temu, inne mówią, że buletyn rosyjski przesadzony. Post twierdzi, że jeżeli się wypadek ten sprawdzi, natenczas pociągnie ważne za sobą wypadki, ale nie powiada jakie, czy dyplomatyczne czy wojskowe.

Chronicle pisze w korespondencyi z Konstantynopola pod d. 25.

Listopada: u nas chodzi tu pogłoska, że feldmarszałek Paszkiewicz padł w niełaszkę (?), nie dla tego, że nie chciał się podjąć naczelnego dowództwa nad armią w Księstwach naddunajskich, ale z powodu zdania swego, iż z Królestwa polskiego nie można ruszyć wojska, zanim je obsadzi gwardya grenadyerów.

### Austria.

— Dla bezpośredniego połączenia Wiednia z Warszawą i Petersburgiem, został ministerstwu przedłożony do potwierdzenia projekt kolei z Chelmska do Szczakowy, której jednak budowa na później zostanie odłożona, gdyż teraz głównie chodzi o połączenie stolicy z Krakowem i Lwowem.

Budowa kolei z Oderberga do Oświecima, szybko postępuje naprzód i na wiosnę zostanie prawie ukończoną. Plan wspólnego dworca kolei pod Oświecimem został już potwierdzony przez towarzystwo kolei północnej, i rozpoczętą zostanie onego budowa.

Budowy na Semmeringu już są bliskie ukończenia, a od 1. Stycznia p. r. znikną dla podróznego Alpy, a zarazem i trudności przebycia tej górzystej przestrzeni, którą teraz zastąpi 800 sążni długi tunel oświecony 600 lampami gazowemi.

### Galicya.

Lwów, dn. 4. Grudnia. — Organizacya i indemnizacya, dwie dziewice czarującej postaci, które od dawna unosząc się nad krajem, to się zbliżają i wdzięcznym darzą uśmiechem, to znów ulatując, blegie nadziei z sobą unoszą, dziewice te pełne uroku lecz i pełne też kapryśków, jak zwykle kobiety, uagrawszy przez lat kilka naszym niezmiennym afektem, zstępują na ten padół płaczu. Chociaż zwodnicze i jak powiadam kapryśne nie straciły bynajmniej sympatyj naszej, przeciwnie pomimo zawodu, któregośmy tyle razy padali ofiarą, zapal nasz ku nim wzrósł może jeszcze, bo one tylko zapełnić są zdolne straszliwą próżnię, która się rok rocznie u nas rozpościera. Organizacya ma ustalić stosunki prawne w ostatnich latach osobliwie między ludnością wiejską bardzo zwicznioną, dla osobistych zaś względów wita ją przeszło 10,009 kandydatów do urzędów, i kilkanaście set kandydatek stanu małżeńskiego. Wszakże o wiele pożądaną jest nam indemnizacya. Ma ona podnieść stan materyalny kraju, który o wiele jest gorszym, aniżeli go w dorywczych artykułach dziennikarskich pomimo wszelkiej jaskrawości kolorów skreslić zdołano, w szczególności zaś interesują się nią 8000 foliów tabularnych, dwa razy tyle różnorodnych wierzycieli, a prócz tych cała ludność handlowoprzemysłowa; dla tego uchwała p. ministra spraw wewnętrznych z d. 13. Listopada r. b., która wszystkim właścicielom ziemskim nadaje prawo żądania części kapitału indemnizacyjnego, z żywą radością powszechnie przyjętą została. Uchwałę powyższą równie jak i inne ustawy mające z nią związek, podaliśmy już wprawdzie w całości, sądzę jednak, iż nie będzie od rzeczy powtórzyć głównejsze przepisy, których właściciele ziemscy w podaniach swych o indemnizacyę trzymać się mają. Każdy właściciel żądać może części kapitału indemnizacyjnego, która jednak kwoty dotychczasowej zaliczki przez 20 pomnożonej, przewyższac nie powinna. Prośby stylizować należy do komisji indemnizacyjnej. Uzytkawszy pozwolenie do podniesienia pewnej części kapitału indemnizacyjnego, trzeba podać do sądu szlacheckiego lwowskiego prośbę o oddzielenie indemnizacyi od samej realności, następnie zaś do instancyi realnej prośbę o pertraktacyę sądową czyli o wyrzeczenie, komu dozwolona część indemnizacyi wyliczoną być powinna. Trzeba bowiem rozróżnić pozwolenie na indemnizacyę, od zezwolenia do wypłaty onęj. Pierwsze udziela minister spraw wewnętrznych na prośbę do komisji ministeryalnej indemnizacyjnej wniesioną — drugie zaś orzeka jak powiedziałem instancya realna, to jest: sąd szlachecki lwowski, tarnowski lub stanisławowski, albo też dla dóbr w W. Księstwie Krakowskim położonych, trybunał krakowski. Wypłacaną być może indemnizacya właścicielowi samemu lub jego wierzycielom hipotecznym, aby więc oznaczyć, komu się ma dostać, wyznacza instancya realna dzień do wysłuchania stron interesowanych, a właściciele do ułożenia, które długi hipoteczne na samej realności pozostać, a które z indemnizacyi zaspokojone być mają. Wybór należy do wierzycieli, i od tego wyboru zależy będzie, komu sąd wypłatę indemnizacyi zaasygnuje. Gdzie niema długów hipotecznych, tam opisana tu pertraktacya sądowa jest niepotrzebna, właściciel więc powinien uzyskawszy pozwolenie ministeryalne na podniesienie indemnizacyi, przedłożyć instancyi realnej wyciąg tabularny i dowód, jako indemnizacya od samej realności jest oddzielona, a sąd zaasygnuje mu wypłatę bez dalszych formalności. Obejść się też można bez pertraktacyi, pomimo że dobra są zadłużone, jeżeli właściciel wykaże przed instancyą realną deklaracyą wierzycieli, iż z pretensyami swemi na realności pozostać chcą. Wszakże w każdym razie oddzielić trzeba przedewszystkiem indemnizacyę od samej realności, co każdej chwili nawet przed podaniem prośby do komisji ministeryalnej nastąpić może. (Czas.)

### Turcyja.

Konstantynopol, 1. Grudnia. — Journal de Constantinople donosi o powodzeniach Szamila co następuje: dowiedziawszy się emir, że kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się między Turcyą i Rosyą, zwołał zaraz naczelników pokoleń i oświadczył im, że postanowił się połączyć z armią turecką. Stawilo się pod jego dowództwo 16,000 z 20 działami. Daniał bej otrzymał dowództwo nad 3000 i 4 działami, naib Erin nad 5000, a Abdu Ghahmans 2800. Szamil uderzył na warownią Zabkatala, Daniał bey na Khabetty silną pozycyą w górach. Zabkatala kapitulowała po 36 godzinnym szturmie. Rosyanie cofając się z warowni zapalili koszary, okoliczne wsi spalili i zagwoździli swe działa, a połamali koła u swych wozów trenowych. Szamil potem rzucił się na Signaj, zkąd wyparł Rosyan, którzy spieszenie uchodzili do Tiflisu. Khabetty zdobył Daniał bej i wyciął w pień załogę. Szamil zdobył jeszcze 4 inne warownie, a między temi warownią Djelu. Potem podzielił armią swoją na trzy dywizye i powiodł sam najsilniejszą siłę przeciw Tiflisowi, drugą powiodł Daniał bej przeciw Szyrwanowi, gdy dwaj pozostali dowódcy zostają w odwodzie. Książę Woroncowa widząc niepodobienstwo wystąpienia naprzeciw massom napierającym nieprzyjaciół, zażądał

posiłków z Krymu i księstw naddunajskich, i co prędkiej skupił korpus 15,000 pod dowództwem generała Orlianowa, którego Szamil także pobił.

Według tegoż dziennika zdobyli Turcy warownią Sefo (Sfepa) i spobili się do Szturmu na warownię Ouzourkiel i Fach.

— Paryska Presse dodaje do wiadomości zamieszczonej w Monitorze o zwycięstwie Rosyan pod Sinopą co następuje: Siły rosyjskie składały się oprócz 6 liniowych okrętów z 12 fregat, 1 bryga i 5 statków parowych. Turcy bronili się z rozpaczą i przed swą klęską zniszczyli siedm rosyjskich okrętów (2 liniowe, 3 fregaty i 2 statki parowe). Według Debatów w Sinope jest otwartym, że uzbrojonym portem, dokąd poddywizia floty tureckiej schroniła się przed przeważającą flotą rosyjską. Została też rozbita, bo obrona była niepodobna. Nieliczne działa warowni napróżno opierały się tej egzekucyi, bo o bitwie mowy być niemoże i ucichły napróżno rozbite bateriami okrętów, które także zgruchotały 13 okrętów tureckich.

Telegraficzna depesza z Hermanstadu tak opiewa o bitwie pod Sinopą. Rosyjska flota składała się z 4 okrętów liniowych po 120 armat, z 4 fregat po 86 armat pod dowództwem wiceadmirała Nachimowa. Admirał Kornilew dopiero później przybył po odniesionym zwycięstwie. Trzy tureckie okręty zatopiono, resztę zapalono, bo Rosyanie spieszyli się, aby jak najprędzej ująć do Sewastopola, po naprawie szkód zrządzonych im przez Turków. Obawiali się bowiem podobnego odwetu ze strony flot połączonych. Czteryście armat tureckiej tej poddywizyi zatonęło. — Przed baryerami Bukarestu sypią szance Rosyanie.

Z Wiednia donoszą o bitwie pod Sinopą: porta poniosła oprócz straty w ludziach w bitwie tej, 8—10 milionów złt. reń. nie licząc nawet znacznej kasy na tej flocie umieszczonej. Siedm owych tureckich fregat miało na swych pokładach 336 armat. Okręty przewozowe miały amunicyą, sprzęty wojenne i wojsko lądowe na swych pokładach. Każda fregata miała po 4—500 osady. Korwety miały 18 armat. Fregaty owe należały do najlepszych okrętów tureckich. Część osad ocalała się na łodziach lub puściła się w pław. Równie ocalał statek jeden parowy.

— Szamil połączył się z turecką armią, jest to fakt niezaprzeczony. Goumri, Redut Kale i Kizlar zdobyli Turcy. Georgia powstała przeciw Rosyi. Turcy tu aż do Aleksandropolu dotarli. Zdobyli też fortecę Sefo niedaleko Szewketilu nad morzem czarnem. Według tureckiego buletynu padło tam 1500 Rosyan. O tem donosi Lloyd w swem wieczornem wydaniu.

— Z Ineboli donoszą o wzięciu przez Rosyan w dniu 17. Listopada parowca tureckiego „Medari Ticzaret” w pobliżu Tinim, kapitan turecki z kilkoma z osady okrętowej i kilkoma podróżnemi umknął szalupą na ląd, reszta poprowadzona z wziętym statkiem do floty rosyjskiej, krążącej w pobliżu. Okręt ten naladowany był w Ineboli 14,000 okami miedzi na rachunek porty, którą Rosyanie wrzucili w morze. Nazajutrz ten sam oddział floty rosyjskiej zbliżył się do Ineboli na strzał działowy, ale zaraz potem puścił się na morze.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Grudnia. — Naczelny prezes pan Puttkammer uwiadoma pod dniem 8. b. m., że główna kassa rejencyjna wypłacać będzie od 2. do 16. Stycznia r. p. procenta od poznańskich prowincyalnych obligacyi dróg żwirowych, jakie przypadają od 1. Stycznia roku 1854.

Pan naczelny prezes pozwolił na wniosek kr. rejencyi w Bydgoszczy rozporządzeniem z d. 23. Listopada zbierać składki między ewangelikami w w. księstwie poznańskim, na wybudowanie kościoła ewangelickiego w Skokach.

Na posiedzeniu tutejszej izby handlowej w dniu 10. b. m. rozbierano kwestyą przesłaną przez dyrektoryum policyi względem meklerstwa w sprzedażach wlny na prowincyi. Władza tutejsza policyjna została spowodowana do tego zapytania przez król rejencyą w Królewcu, która chce wiedzieć jaki wpływ wywiera na handel i produkcyą wlny skupowanie jej po wsiach przed czasem. Izba handlowa w czasie dyskusyi nad tym przedmiotem wyświeciła, że sprzedawanie i skupowanie wlny odbywa się po wsiach w wielkim księstwie poznańskim przez meklerów, że temu handlowi żaden przepis się nie sprzeciwia, ale przyznać temu handlowi niemoże żadnych dobrych skutków i korzyści dla handlu wlnianego i produkcyi. Opinią tę w formie protokołu zapisano. Izba handlowa na ostatniej sessyi wniosła do magistratu, aby wybrał z koła kupców uczęszczających na targi zbożowe, a mianowicie z kupców, piekarzy, młynarzy i t. d. stałą komisją, któraby podawała rzeczywiste ceny targowe zboża. Magistrat uznał to za niestosowne, mianując wybory członków do tej komisyi za niedostateczne, bo zazwyczaj nie padają na osoby, któreby odpowiadały całkowicie temu zadaniu. Żądał więc, aby izba handlowa sama przystąpiła do tego wyboru. Izba niemając nic przeciw temu żądaniu do nadmienia wybrała członków komisyi z zastępcami, i tak z kupców zboża wybrała panów Salomona Löwinsohna i Henryka Rehfischa, zastępcami ich Ludwika Götza i Józefa Łukaszelewskiego, z piekarzy pana Wully na członka, a zastępcami panów Błaszkiewicza i Słaboszewskiego, z młynarzy panów Reicha i Henniga, z piwowarów pana Borkerta na członka, panów Balkowskiego i Huggera zastępcami, nakoniec z destylatorów p. Hermana Bartha, Salomona Jaffego i Hartwiga Kantorowicza. Izba handlowa prosi magistrat o poparcie tego interesu i o regulamin dla komisyi. Sekretarz następnie odczytał ordynacyą dla meklerów, którą z małemi odmianami przyjęto. Odesłaną ma być do król. rejencyi, z wnioskiem o jej ogłoszenie.

— W szwajcarskim boru wydarzył się smutny przypadek na dniu 9. b. m. Szesnastoletnia córka krawca Zagowy z Tarnowa służyła u wdowy Rothe za posługaczkę do krowy. W zeszły piątek pasła krowę niedaleko boru i poszła z wnuczką Rothowy do boru na zbieranie gałązek, gdzie właśnie kłapkarze spuszczały drzewo. Gdy już jeden dąb podcięty zaczął trzeszczeć, jak zwykle przed spadaniem, krzyknęli kłapkarze na dziewczętą aby uciekała. Rozbiegły się obie na przeciwne strony, ale gałąź dębu zagarnęła córkę krawca Zagowy, która padła na ziemię bez życia.

— We wsi Mrowinie w powiecie poznańskim mieszka teraz cudowny doktor Jan Stróżyk, gospodarz tameczny. Od dwóch lat zjeżdżają się do niego z okolic dalekich chromi, ślepi, schorzali, obarczeni różnymi dolegliwościami ciała i duszy. Dom jego w prawdziwym znajduje się często stanie obłężenia. Ponieważ niesamo wieśniactwo do niego się zbiera, ale wiele z wyższego tonu osób przyjeżdża powozami, przeto nieodręczy będzie, gdy tu kilka słów dorzucimy, o jego leczeniach cudownych i o nim samym. Zaczynamy więc od niego samego. Jan Stróżyk ma lat blisko 50, właściciel gospodarstwa w Mrowinie, ojciec 6 dzieci, cierpiał od młodości na koltun, ciała był słabego i biedne prowadził życie. Zachorował nakoniec niebezpiecznie na święta Bożego narodzenia w roku 1851., ciało jego nabrzękło, czuł rwania i boleści po całym ciele i przejmowała go jakaś niewymowna trwoga, tak że wszystkiego się lękał. Jednego razu wracając do zmysłów po omdleniu; pociągał się prawą ręką po twarz i ciele nabrzemiał i zaraz czuł znaczną ulgę w cierpieniach, powtarzał to częściej i tak długo, aż się zupełnie wyleczył z dolegliwości. Udał się napróżdo do księdza w Cerekwicy, opowiedział mu zdarzenie i prosił go o mszę św. aby go Bóg zachował przed dalszemi cierpieniami. Po tym czasie rozpoczął Stróżyk swą praktykę lekarską, co było powodem rzeczonemu duchownemu, że upomniał lud, aby się nie dał zwodzić Stróżykowi. Ostrzeżenie to zamiast mu zepsuć, podniosło jego reputacyą jako cudownego lekarza, bo teraz dowiedziały się dalekie strony, że istnieje jakiś doktor cudowny. Z dała i z bliska rozpoczęły się wędrowki cierpiących, którzy prosili go o leki i błogosławieństwo. Stróżykowi zdawało się, że wien 7 diabłów wstąpiło mądrych i że oni to mu objawiają sposoby leczenia. Ztąd wywodził swój obowiązek do leczenia nieszczęśliwych cierpiących. Sposobu leczenia trzymał się następującego: kładł prawą ręką na część zbolalą ciała, pociągał ją i odmawiał przytém słowa, których znaczenia sam jak opowiada nierozumiał. Nie wie też, skąd mu przysły te słowa na pamięć. Formuła błogosławieństwa zaczyna się zazwyczaj od: i nam non. Reszta jest niezrozumiała, rozróżnić przecie między niemi można wyraz czart, i musi. Formuły jego niezawsze brzmią jednakowo. Stróżyk powiada, że według różnej choroby różna jest formuła zamawiania, i że w tej mierze odbiera natchnienia od Boga i matki boskiej. Stróżyk mówi, że siedlisko choroby odgaduje z samego wejrzenia na chorego, bez pytania się, gdzie go boli. Często też poprawia chorych, że nie tam cierpią, gdzie myślą, ale gdzie indziej, że to diabli mu zadani powiadają. Chanyżówka też zawsze stoi na stole i często do niej zagłada, tak że w stanie upojenia udziela rad choremu. Rzadko używa lekarstw zewnętrznych lub wewnętrznych. Podobno dziecięciu jednemu dał kamforowego spirytusu i umarło. Innemu choremu, mającemu ranę wielkości talara, zasul ją solą, tak że ten w niebo głosy podnosił. Ale Stróżyk przy formule odmawianej rzekł: teraz wolnym jesteś, opuścił ciebie. Innym wywinęte ręce, sparaliżowane członki tak wykręcał, że ci z boleści na całe gardło wrzeszczeli. Jednej żydówce z Poznania, chorującej na oczy, smarował je olejem, utrzymując przytém, że i na cholereę leczył i wyleczył nie jednego, co mu policya bynajmniej wzbraniać nie miała. Cudowny lekarz nie nieżąda za leczenie, ale bierze, co mu dają i każe przychodzić do siebie po upływie dni 8. Prosty lud święcie mu wierzy i powtarza odwiedziny. Podobno cudowny lekarz teraz dorobił się mająteczku. Napróżno ostrzegano go, aby zaprzestał leczenia. Nic to niepomogło. Kr. fizyk powiatowy, który z Stróżykiem rozmawiał, świadczy, że jest przy zdrowych zmysłach, ale że się zapiera diabłów sobie zadanych, o których wspomina przed prostym ludem. Uważa go za oszusta i sądzi, że należałoby przeciw niemu wytoczyć śledztwo. Jakoż już śledztwo wytoczono. Tak pisze o nim gazeta niemiecka poznańska.

Z Kościańskiego, 13. Grudnia. W Lubini przeznaczył król JMci gminie tamecznej katolickiej klasztor tameczny do odprawiania nabożeństwa, a kościół katolicki farny także gminie ewangelickiej w Lubini i okolicy. Kościół ten został odnowiony i oprócz tego przeznaczono na uposażenie tamecznego ewangelickiego księdza rocznie 150 tal., gdy nadto obmyślono jeszcze fundusze na wybudowanie budynków dla księdza, odbyła się uroczystość wprowadzenia duchownego ewangelickiego na dniu 11. b. m. przez superintendenta Grabiga z Leszna do tego nowego systematu kościelnego ewangelickiego. Ze strony rządu zjechali na tę uroczystość pan nadradzca rejencyjny Dr. Klee, tudzież landrat pan Madai. Po uroczystości podejmowała dziedziczka Lubini pani Schulz gości przybyłych, którzy spełniali za zdrowie król JMci toasty.

Leszno, 13. Grudnia. — Ponieważ w miasteczku Zaborowie niemasz kościoła katolickiego, przeto tameczni katolicy postanowili przyłączyć się do gminy katolickiej w Lesznie i chodzić na nabożeństwo do kościoła katolickiego tamże. Ze strony władzy powiatowej tudzież reprezentantów miasta nie stawiono temu żadnej przeszkody.

Pleszew, 14. Grudnia. — Mała gmina ewangelicka w Sobótce związała się w osobną gminę ewangelicką i przy pomocy konsystorza ewangelickiego i dziedzica Stieglera tworzy teraz osobną parafią. Wprowadzono na dn 8. b. m. na urząd kaznodziei także Juliusa Hoffmana z Görlitz i odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej. Dziedzic Sobótki pan kapitan Stiegler podejmował gości na uroczystość przybyłych. Tenże dziedzic przeznaczył grunt i materiały na budowę kościoła za 500 tal. Są widoki, że znajdą się fundusze na wybudowanie kościoła i pomieszkania dla duchownego ewangelickiego.

(Nadesłano.)

### Kilka słów do Hr. Tytusa Działyńskiego.

Szanowny Mężu! Nie do mnie należy odlewać ohrazy ludzi wysokich usług narodowych, lecz pomijać milczeniem ich usiłowania, ku zbogaceniu prawd dziejowych, jest to: nie dzielić interesu Ojczystego. — Wybacz przeto, jeżeli przeczytawszy w Nr. 284 G. W. Ks. Poznańskiego, nowo zapowiedziane nam ogłoszenie rękopismu Długosza, jako też wyjście 3go tomu Aktów Tomickiego, pozwolę sobie dojrzeć w Tobie zaję-

cie osieroczonego miejsca po zgasłym Hr. Ed. Raczyńskim; lubo Twoje dążności niepotrzebowały nigdy, — ani zagrzewającego przykładu, ani jakiegokolwiek wskazówki, owszem: wierny swoim narodowym uczuciom, pragnąłbyś przekopać tajniki ziemi, by wynaleść choć jeden jaki nowy dokument, dla dziejów naszych.

Przyswiecaj mu więc dalej, opiekuńczo gwiazdo,  
By choć tą drogą kleił, poszarpane gniazdo.

Ocierając się kiedyś bliżej o stosunki Twojego domu, widziałem z jakim staraniem, za Twoją pomocą, zdejmowano rylcem, z kamieni, z ścian i pomników drogie nam materyały; lecz kiedy już jestem na drodze tych wspomnień, pozwól Szanowny Mężu niżyc myśl moją, aż w zacisze zasług prywatnego życia; otoczony bowiem ludźmi talentu i prawości, wynagradzałeś ich pracę, pomiędzy tymi niech niepomnę zgasłego w Twym domu artysty Kie....., którego by uczcić pamięć, zajmiesz się dziś wydaniem pozostałej po nim pracy, by tą drogą, nieść pomoc wdowom, i opiekę sierotom.

Cześć i podziękowanie Mężom takim. \* \*

### Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 14. Grudnia. — Pszenica 82—92 tal., żyto 69—74 tal., jęczmień 54 tal., owies 32—35 tal., groch 67—74 tal., rzep zimowy 86—85 tal., rzepik zimowy 85—84 tal., olej rzepiowy 12½ tal., okowita bez beczki 33½ tal.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W Sobotę 9. przedstawienie w 4. abonamencie, poraz pierwszy: **Leśniczy dzie-dziczny**, dramat w 5. aktach przez Eisfelda.

W Niedzielę 10. przedstawienie w abonamencie: **Robert diabel**.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie w powiecie Wągrowieckim położone Włoszanowo, przez landszafę oszacowane na 20,763 Tal. 22 sgr. 3 fen. wedle taksy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 26. Czerwca 1854. przed południem o godz. 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. Wągrowiec, dnia 22. Listopada 1853.

Król. Sąd powiatowy.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydz. I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 22. Sierpnia 1853.

Folwark w Nowej Wsi pod liczbą I., powiatu Poznańskiego położony, a do Antoniego Stefańskiego młodsze należący, oszacowany na 12,291 Tal. 16 sgr. 3 fen. wedle taksy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 24. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

### Aukcja wina Szampańskiego.

Wśród dnia 21. Grudnia b. r. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 1. na Magazynowej ulicy:

około 600 butelek dobrego, podług podania prawdziwego szampa na rozmaitych gatunków,

w małych partyach po 10. nawet po 5ciu butelek,

a o godzinie wpół do pierwszej powóz, mało używany, o 4ch siedzeniach na resorach, z przodem do zdejmowania.

Zobel, Król. Komisarz aukcyjny.

Dla panów gospodarzy wiejskich.

### Gyps Sperenbergski do mierzwienia,

uznany za wyborną mierzwę przez wiele towarzystw agronomicznych, poleca po bardzo niskich cenach franco w Poznaniu i innych punktach nad Wartą.

Edward Ephraim,

na tylnym Chwałiszewie pod Nr. 114.

Moja szkoła wyższa pańien zostanie otwartą od przyszłego nowego roku. Zameldowania uczennic zatem codziennie przyjmuję.

Śrem, dnia 10. Grudnia 1853.

### Seifert.

Od 1. Stycznia rozpoczynam lekcje tańca, o czém mam honor zawiadomić Szanowną publiczność.

**Rochacki**, metr tańców,

Mieszkam tymczasowo pod wielkim dębem przy ulicy Butelskiej.

Dominium **Wiatrów** pod Wągrówcem potrzebuje zdolnego ogrodnika.

W skutek powiększenia krowiarni można teraz więcej Głuchowskiego dostarczyć masła, którego dostanie przy ulicy Wrocławskiej 19, na pierwszym piętrze.

Tutajszę i zamiejscowę Publiczności polecam na nadchodzące święta Bożego Narodzenia liczny wybór świeżo nadesłanych prawdziwych Paryskich i Wiedeńskich glancowanych rękawiczek w najlepszym gatunku, jako też rękawiczki jedwabne i kortowe z futrem i bez tegoż: mam także w zapasie rękawiczki, spodnie i garki skórzane własnej fabryki.

Równocześnie polecam się do wykonania haftów, szelek, poduszek na kanapę, rzemieni do flint, pasów do podróży, i wszelkich przedmiotów do mego fachu należących, przyrzekając obok dobrej i pięknej roboty mierne ceny.

**C. Bardfeld**, rękawicznik, przy ulicy Nowej Nr. 4.

### Doniesienie o meblach.

**J. S. Königsberger** w rynku Nr. 55.

poleca w licznych doborze i po najtańszych cenach najnowsze **meble mahoniowe** i sprzęty wyścielane, lustra każdej wielkości w ramach mahoniowych i baroque zwanych, wraz z konsolami i płytami marmurowymi, stoły z taksiami i płytami, fotele, kanapy bez poręczy, stoliki do szycia, stoły do postawiania na nich, Water Closets, itd.

### Antoniego Pfiznera

Cukiernia, fabryka karmelków i czekolady przy ulicy Wrocławskiej Nr. 14. w Poznaniu poleca szanownej publiczności na nadchodzące święta swój znaczny wybór marcepanowych owoców i marcepanów napelnianych funt po 16 Sgr., karmelków we **wszelkich** gatunkach co dzień świeżych od 2 do 3 Złp. funt Cukry rozmaite, jakoto: makaroniki, migdały, konserwy, pigwy. Suche konfitury a 3 Złp. funt, likwrowe kandyzowane karmelki 4 Złp. funt. Figury glazurowane 9 Złp. funt. oraz polecam się do wykonania wszelkich obstaunków na torty, strucle etc. po umiarkowanych cenach przy skorej usłudze.

Tłuste świeże łososie od 22½ Sgr. do 3 Tal. poleca

**Michaelis Peiser**, w Buscha Hotelu Rzymskim.

### Przybyli do Poznania dnia 16. Grudnia.

**BAZAR**: Mierostawski z Skąpego; Drzewiecki z Jaworowa; Zakrzewski z Osieka.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Martiu z Ludom; Knorr z Gutów; Gläser z Szrody; Busse z Konina; Langmayer z Rogoźna; Boos z Berlina.  
**POD CZARNYM ORŁEM**: Poklatecki z Ossowa; Krüger z Woli; Blumberg z Klecka; Schönborn z Łopuchowa.  
**HOTEL DREZDENSKI**: Weiss z Pniew; Weiss z Krosna; Schmidt z Drezna; Zastrow z Wiel. Rybna.  
**HOTEL DU NORD**: Hrabia Szoldrski z Żydowa; Bieczyński z Grąblewa i Walsleben z Bednar.  
**HOTEL PARYSKI**: Bojanowski z Podlesia-kościelnego; Kompf z Dembnicy Trawinski z Szrody; Vater z Latalic; Lichtwald z Bednar; Ciesielski z Bielaw; Dunin z Lechlina.  
**POD ŻŁOTĄ GESIĄ**: Zakrzewski z Cichowa; Engler z Przeniesnia.  
**POD TRZEMA LILIAMI**: Brehmer z Racotta; Nieszczotta z Mur. Gośliny; Winiecki z Góry.  
**HOTEL BERLINSKI**: Michaelis z Pniew; Schönitz z Psarskiego; Jäckel z Brudzewa; prob. Dążkowski z Szrody.  
**HOTEL WIEDENSKI**: Prob. Faltynski z Pawłowa.  
**HOTEL EICHBORNA**: Wertheim z Kempna; Plescher z Kurnika.  
**EICHENER BORN**: Scholz z Kiestrzyna.  
**POD BIAŁYM ORŁEM**: Scharfenorth z Mur. Gośliny; Menzel z Owinsk; Kurcowski z Mokronosa; Schreiber z Owieczek.  
**POD KORONĄ**: Laseh z Rawicza; Raschke z Rakoniewic.

Otrzymałem wina z Węgier, które tam osobiście zakupiłem, i mogę dobór z różnych gatunków tych win ofiarować. Udało mi się przystępnie znaczną partją starego wina węgierskiego zakupić, na które szczególnie zwracam uwagę szanownej publiczności

Poznań. Leopold Goldenring.

Egzaminowany przez Król. Rejencją w Potsdamie tępiciel robactwa **Lüddecke** z Berlina, poleca szanownej publiczności swoje doświadczone środki do wytępienia szczurów, myszy, kretów, szwabów, karaczanów, świerców, moli itp. — Ostatnie wyniszczam w przeciągu 15 minut w mej obecności.

Uprasza się o zamówienia w oberży pod koroną (zur Krone) u Pana H. Schiff.

Na odbytu w dniu dzisiejszym pierwszą giełdę płodów gospodarskich przybyło wiele kupców z górnego i dolnego Szląska. Cena pszenicy była od 90 Sgr. do 100 Sgr. za szefel, żyta od 70 Sgr. do 75 Sgr., grochu 80 Sgr., okowity wiadro po 14 Tal. — Czerwonej konicyzny cetnar po 16 Tal., białej po 21 Tal. — Żółtej faryny cetnar po 11½ Tal. — Chęć kupowania byłaby większą, gdyby producenci nie żądali zbyt wysokich cen. Nowy zakład powitano z ogólnym zadowoleniem i spodziewać się można, że nadal bardziej jeszcze uczęszczanym będzie.

Rawicz, dnia 14. Grudnia 1853.

Dyrekcja tutejszej giełdy płodów gospodarskich.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 15. Grudnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	guto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	100½
dito z roku 1850.....	4½	100½	—
dito z roku 1852.....	4½	100½	—
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	92
dito premii handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	91	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich...	3½	—	95½
dito Pomorskie.....	3½	98	—
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	104
dito W. X. Pozn., nowe.....	3½	96½	—
dito Szląskie.....	3½	—	98
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	94½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	—	98½
Louisdory.....	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	91½	—

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 16. Grudnia. 1853. r.			
	od tal.	1 ser.	fn.	Jo tal.   ser   fn
Pszenny, szefel.....	2	29	—	3 5 6
Żyta, szefel.....	2	13	6	2 17 9
Jęczmienia, szefel.....	1	27	9	2 — —
Owsa, szefel.....	1	5	—	1 10 —
Tatarki, szefel.....	1	12	—	1 15 —
Grochu, szefel.....	2	13	6	2 17 9
Ziemniaków, szefel.....	—	25	—	— 26 —
Siana, centnar.....	—	22	6	— 25 —
Słomy, kopa.....	7	—	—	8 — —
Masła, garniec.....	2	5	—	2 10 —
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal.	27	25	—	28 10 —